

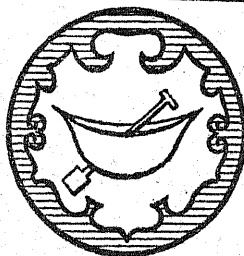
# DZIENNIK

## ZARZĄDU

Redakcja i administracja  
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.  
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 60.—  
Miesięcznie . „ 20.—



## M. ŁÓDZI

Ogłoszenie : Wiersz petitowy (trzy szpalty na stronie) Mk. 5.— Przed tekstem Mk. 12.— za wiersz (dwie szpalty na stronie), Drobne 75 fen. za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie mk. 7.50

Cena egzemplarza 6 Marek

Nr. 43 (54.)

Łódź, wtorek, 26 października 1920 r.

Rok II.

## Od Administracji.

Wobec dalszego wzrostu wszelkich kosztów wydawnictwa zmuszeni jesteśmy do podwyższenia od dnia 1 października r. b. prenumeraty kwartalnej „Dziennika Zarządu m. Łodzi” do wysokości mk. 60 — zaś miesięcznej do mk. 20.— Cena egzemplarza pojedynczego wynosi mk. 6.—

Stawki opłat za ogłoszenia są następujące: za wiersz petitowy (trzy szpalty na stronie) mk. 5.—; przed tekstem (na stronie dwie szpalty) mk. 12.— Ogłoszenia drobne po 75 fen. za wyraz.

Administracja

„Dziennik Zarządu m. Łodzi“.

## Dział Sprawozdawczy

## Sprawy kulturalne i oświatowe.

Działalność Komisji Kulturalno-oświatowej przy Wydziale Szkolnictwa Magistratu m. Łodzi.

(Sprawozdanie za czas od maja 1919 r. do sierpnia 1920 r.)

### Historja działalności Komisji.

Ze względu na wpływające do Magistratu sprawy, dotyczące się potrzeb kulturalnych miasta i jego

mieszkańców, jak sprawa zapomogi dla Teatru Polskiego, sprawa kinematografu dla dziatwy szkolnej, sprawa Muzeum Nauki i Sztuki, Biblioteki Publicznej i inne, które z biegiem czasu życie bezwarunkowo wysunie, tworzy się Komisja Kulturalna“.

Taki wniosek był przedstawiony Magistratowi m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 8 maja 1919 roku. i

Magistrat wniosek ten przyjął skwapliwie i polecił zorganizować Komisję przy Wydziale Szkolnictwa, z którego biurowości Komisja ta miała narazie korzystać.

W skład Komisji, według przyjętych początkowo zasad, wchodzili: 1) Decernent Wydziału Szkolnictwa, 2) z członkowie Magistratu, 3) z członkowie Wydziału Szkolnictwa, 4) 3-ej członkowie wybrani przez Radę Miejską z jej łona, lub też z pośród obywateli miasta, 5) obywatele miasta, przez powyższy skład Komisji dokooptowani. Ostatni punkt przewidywał zapraszanie do współpracy specjalistów jako to: artystów-malarzy, muzyków, znawców teatru i wogóle działaczy kulturalno-oświatowych-w miarę, gdy zakres działania Komisji będzie rozszerzany.

Przed Komisją Kulturalno-oświatową stanęły dwa zasadnicze zadania: jedno: - przyjęcie z pomocą finansową wszystkim poczynaniom kulturalno-oświatowym naszego mias-

ta; drugie: rozpoczęcie nowych prac, któreby doprowadziły do normalnego i wszechstronnego rozwoju kulturalnego najszerzych warstw społeczeństwa łódzkiego.

W pracy kulturalno-oświatowej przyświecały członkom Komisji dwie idee: jedna-podnieść kulturę naszego miasta, w miarę sił i możliwości, jak-najwyżej; drugą zaś-dać robotnikowi możliwość godziwego spędzenia 8 godzin wolnego od pracy czasu, z takim trudem wywalczonego przez klasę robotniczą.

### I część.

W myśl pierwszej zasady pod opiekę Komisji Kulturalnej podpadły następujące instytucje: Teatr Polski, Muzeum Nauki i Sztuki, Orkiestra Symfoniczna, Biblioteka Publiczna i wszystkie poważniejsze wypożyczalnie książek oraz Kursy dla dorosłych przy Tow. Oświatowych w Łodzi.

Każdy teatr, jeżeli ma być prowadzony poważnie, t.j. jeżeli ma być instytucją wychowawczą, świątynią Sztuki i jeżeli nie chce naginać swego programu do niewybrednego smaku tłumu, lecz przeciwnie-podnieść masę do wyżyn prawdziwego odczucia i zrozumienia piękna, - rzadko daje poważniejsze dochody. Zagranica rozumiała to oddawna, dlatego też teatry w Europie zachodniej utrzymywane są albo na koszt dworów panujących, albo też udzielane im są poważniejsze subsydja. Historia teatru w Łodzi z ostatnich lat kilkunastu wykazała, iż wszelkie dążenia kulturalniejszych kierowników teatru do utrzymania programu na wysokim poziomie doprowadzały wreszcie albo do katastrofy finansowej, albo też zmuszały kierowników do wystawiania sztuk, obliczonych na efekt i schlebających nieraz niskim instynktom tłumu.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Komisja Kulturalno-Oświatowa wystąpiła z wnioskiem, aby Teatr Polski w Łodzi otrzymywał z Magistratu poważniejsze zasiłki pieniężne, któreby się powiększały w miarę tego,

jak będzie się podnosił poziom artystyczny teatru.

W myśl powyższego Magistrat w okresie budżetowym 1919/20 udzielił Dyrekcji Teatru Polskiego 25 tysięcy zasiłku na sezon zimowy i 25 tysięcy na sezon letni w 1920 r., stawiając przytem Dyrekcji pewne wymagania artystyczne.

Nowej Dyrekcji Teatru na sezon 1920/21 subsydjum zwiększono, wynosi ono 700.000 Mk. oprócz całego szeregu ulg, w postaci bezpłatnego lokalu, światła i. t. p.

### Muzeum Nauki i Sztuki.

Drugą instytucją, której udzielono zasiłku za pośrednictwem Komisji Kulturalno Oświatowej, - jest Muzeum Nauki i Sztuki. Zasiłek ten był niewielki, wynosił bowiem w roku ubiegłym Mk. 25.000. w roku zaś 1920 przyznano sumę 50.000.-Chodziło tutaj bowiem tylko o zasiłek na konserwację eksponatów. O tem, aby udzielać subsydjów na powiększenie zbiorów starożytności i arcydzieł sztuki-wobec kryzysu finansowego, jaki wespół z całym krajem przeżywa i nasze miasto, oczywiście nie mogło być mowy.

### L. O. S.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna jest jedną z dwóch tylko wielkich organizacyj muzycznych, jakie nasz Kraj posiada.

Po Warszawskiej Filharmonji Łódź, drugie z rzędu miasto, może się poszczycić posiadaniem Orkiestry Symfonicznej. Instytucja ta jest to związek kilkudziesięciu muzyków, którzy przez wszystkie dni w tygodniu zajęci pracą zarobkową w różnych, a tak licznych w Łodzi, kinematografach, pierwszorzędnych restauracjach i t. p. Swoją Orkiestrę Symfoniczną traktują oni jako Akademię, gdzie pod kierownictwem fachowego kapelmistrza uprawiają wyższą muzykę. L. O. S. urządza koncerty t. zw. poniedziałkowe, z programem b. poważnym i koncerty niedzielne, t. zw. popularne dla

szerzej publiczności. Sympatyczna i kulturalna działalność Ł. O. S. doznała poparcia Magistratu, który udzielił jej w roku ubiegłym 15.000 mk. subsydjum, w roku zaś bieżącym uzyskała Orkiestra 30.000.— zasilku pieniężnego.

### Biblioteka publiczna.

Najmłodszą a czwartą z rzędu instytucją, przyczyniającą się wybitnie swoim istnieniem do nadania naszemu miastu miana, „miasta kulturalnego“ — jest Biblioteka Publiczna. Celem działalności tej instytucji jest przyjsię z pomocą naukową, licznym jednostkom inteligencji pracującej naszego miasta. Zrealizowanie tak poważnie pojętego przedsięwzięcia jest zasługą zarządu T. B. P., który położył podwaliny pod istnienie tej placówki naukowej. Nieodzownym warunkiem dalszego istnienia i rozwoju Biblioteki Publicznej jest umiastowienie jej i wprowadzenie specjalnego podatku bibliotecznego, jako źródła stałego dopływu funduszów.

Dopóki jednak nie nadejdzie odpowiedni moment do wprowadzenia w życie tych projektów, — miasto postanowiło nieść Bibliotece Publicznej pomoc w postaci subsydjów, wypłacanych co rok. I tak w roku 1919 Komisja Kulturalno-Oświatowa, przyznała Bibliotece Publicznej 30.000 mk. zasilku, w roku zaś 1920—60.000 Mk. Ponadto Komisja wystąpiła z odnośnym memorjałem do władz państwowych o przekazanie Bibliotece Publicznej na własność książek, pochodzących z bibliotek b. szkół średnich rosyjskich, znajdujących się w Bibliotece na przechowaniu, jako depozyty z prawem użyteczności.

Oprócz tego, Komisja listem własnym poparła starania Zarządu T.B.P. w sprawie wyjednanania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozporządzenia, na mocy którego Łódzka Biblioteka otrzymywałaby obowiązkowe egzemplarze nowych wydawnictw.

### Wypożyczalnia książek.

Niezwykle pożyteczną jest działalność łódzkich wypożyczalni książek. Instytucji tych mamy w Łodzi kilkadziesiąt. Ważniejsze z nich jak: Towarzystwo Krzewienia Oświaty „Wiedza“ i kilka innych istnieją jako specjalne Towarzystwa Kulturalno—światowe; pozostałe zaś — jako biblioteki przy różnych Stowarzyszeniach społecznych i związkach zawodowych. Rola książki, jako jedyne go nauczyciela samouków i szeregowych mas, żyjących dotychczas w atmosferze przymusowego analfabetyzmu, lub jako cierpliwego i wierne go przewodnika w życiu przeciętne go inteligenta — była dostatecznie oceniona przez Łódź kulturalną. Świadczy o tem wielka ilość bibliotek w naszym mieście. Z powodu trudnych warunków, wytworzonych przez wypadki wojenne, instytucje te przeżywają poważny kryzys. Rada Miejska, jeszcze przed powołaniem do życia K. K. O., wnikając w trudne położenie Wypożyczalni książek, postanowiła przyjsię im z pomocą i uchwaliła wyasygnować na ten cel 30.000 mk., jako kwotę zapomogową. Komisja Kulturalno — Oświatowa zajęła się rejestracją wszystkich bibliotek, zasługujących na zapomogę i podziałem przeznaczonych na ten cel, funduszów.

### Kursy dla dorosłych.

Pierwsze dni wojny i czasy względnego wolności pozwoliły powstać do życia w naszym mieście instytucje, których brak dotkliwie dawał się odczuwać: są to różne kursy oświatowe dla dorosłych. Kursy takie istnieją: przy Towarzystwie Krzewienia Oświaty, Macierzy Szkolnej, „Wiedzy“, „Naprzodzie“ i innych. Mozolną, lecz wydatną swą pracę prowadzą te kursy do dnia dzisiejszego. Rozumiejąc doniosłość kursów, jako czynnika, zwalczającego skutecznie ciemnotę, Komisja Kulturalno-Oświatowa wystąpiła do Magistratu z wnioskiem o zasilki dla tych instytucji.

Z tego także tytułu Komisja prowadzi kontrolę wszystkich kursów.

## II część: Wiece.

Nowe przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe, zainicjowane przez samą K. K. O. rozpoczęte zostały przez urządzenie pierwszego w Łodzi wiecu kulturalno-oświatowego, dla szerokich sfer mieszkańców naszego miasta. Chodziło o to, aby ci, dla których te wysiłki były podejmowane, wiedzieli co się wogóle robi i dla kogo się robi i, aby odpowiednio popierali usiłowania Komisji. Na wiecu tym odbył się 14/XII. 1919 r. poinformowano zebraną publiczność o mających się rozpocząć przedstawieniach ludowych w teatrze, o koncertach ludowych, o przedstawieniach dla dzieci, Uniwersytecie Powszechnym i kursach dokształcających. W tym bowiem kierunkach szły zamierzenia Komisji na okres najbliższy.

### Przedstawienia ludowe.

Urządzając przedstawienia ludowe, Komisja powodowała się myślą uprzywilejowania szerokim masom pracujących korzystania z przedstawień teatralnych przez obniżenie cen wejściowych. W tym celu Komisja weszła w porozumienie z Dyrekcją Teatru i zawarła z nią umowę, na mocy której Dyrekcja dawała co dwa tygodnie przedstawienia sztuk wybranych przez Komisję po bardzo niskich cenach, przyczem Komisja gwarantowała kierownictwu Teatru zwrot ewentualnych strat, poniesionych w związku z przedstawieniami ludowymi.

Nakreślono następujące wytyczne w związku z repertuarem:

„Należy wystawiać głównie dzieła autorów polskich, z obcych tylko wybitne. Przyczem należy wogóle brać pod uwagę konieczność zobrażenia obecnej doby, jej znaczenie dla całego świata, a w szczególności dla narodu polskiego; uwzględnić w repertuarze specjalne potrzeby

Łodzi, jako środowiska żywiołu demokratycznego. Z tego tytułu należy wystawiać dzieła, któreby wiązały się z rewolucją, dokonywającą się w naszych sercach, z wytężonym wysiłkiem naszych myśli, z bojami o Polskę. Pierwsze przedstawienie ludowe odbyło się w dn. 20 grudnia 1919 r. Wystawiono dzieło Heyermansa — „Dzień Zaduszny“.

Kolejno już potem następowały dalsze przedstawienia, a więc dane były: „Pan Posel“ Fijałkowskiego, „Major Barbara“ Shaw'a, „Wielki Fryderyk“ Nowaczyńskiego, (występ gościnnie L. Solskiego), „Mieszczanie“ Gorkiego, (L. Solski), „Ponad Wodami“ Ingla, „Ponad śnieg“ Żeromskiego (występ gościnnie W. Siemaszkowej) „Zaczarowane koło“ Rydla, „Aszantka“ Perzyńskiego (występ gościnnie M. Mrozińskiej), „Zmartwychwstanie“ Tolstoja i „Polka w Ameryce“ Kozłowskiego.

Każde przedstawienie ludowe poprzedzane było prelekcją, omawiającą zarówno treść utworu jak i jego podkład historyczny, społeczny czy filozoficzny. Prelekcje te słuchane były przez publiczność z wielkim zainteresowaniem i znakomicie ułatwiały zrozumienie utworu.

Dodać jeszcze należy, że bilety na powyższe przedstawienia sprzedawane były tylko osobom pracującym za pośrednictwem związków zawodowych, klubów i t. p.

### Koncerty ludowe.

O ile do teatru sfery ludowe uczęszczają względnie często o tyle na koncertach rzadko się je spotyka, albo nie spotyka się wcale. Wytłomaczeniem tego zjawiska będzie prawdopodobnie fakt, że muzyka, jako najwyższy stopień „mowy ludzkiej“, wyrażającej wszelkie uczucia, na które słów nie mamy — jest może mniej zrozumiałą dla szerokich sfer robotniczych, nie posiadających, ani wyrobionej nauką inteligencji, ani, tymbardziej, wykształcenia muzycznego.

Dругim powodem nieuczęszczania rzesz robotniczych na koncerty

były wysokie ceny wejścia do sal koncertowych. Aby te przeszkody usunąć, Komisja postanowiła zorganizować koncerty pod swoją egidą i w tym celu, podobnie jak i przy urządzaniu przedstawień teatralnych, zawarła umowę z zarządem Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, na mocy której gwarantowało się wypłacanie Ł. O. S. 700 mk., jako zwrot kosztów koncertu; ewentualnie nadwyżki szły na korzyść Komisji K. O. Ceny zaś biletów na koncerty ludowe były zato minimalne i dostępne dla najbiedniejszych rzesz. Trudność zrozumienia utworów muzycznych postanowiono usunąć w ten sposób, że każdy koncert będzie poprzedzany prelekcją, mającą na celu określanie charakteru twórczości danego kompozytora, wyjaśnienie genezy utworu i jego idei przewodniej, jednym słowem, przetłumaczenie niejako tej mowy najwyższej wielkich duchów na mowę zwykłych śmiertelników. W sprawie programowej koncertów ludowych zgodzono się na kierunek, uwzględniający przede wszystkim twórczość rodzimą, a głównie tę jej część ludową. Mówiąc o części ludowej — należy zaznaczyć, że chodziło tutaj Komisji o wprowadzenie szerokich mas w trans muzyczny, gdyż motywy ludowe, słuchane przez tenże sam lud łatwo były przezeń zrozumiane; oprócz tego miało to na celu ułatwić, przez wsluchanie się, zrozumienie dalszych, poważniejszych programów. Wysunięcie zaś na czoło muzyki narodowej było prawie nakazem chwili, Komisja bowiem rozumowała, że w momencie budzenia się uczuć patriotycznych — trzeba dążyć, by ten proces dziejowy dokonał się jaknajrychlej. Czynnikiem więc tutaj ułatwiającym byłoby ogólne poczucie godności narodowej, poczucie, będące z kolei następstwem świadomości: co Naród Polski ma w swoim dorobku kulturalnym i co przez to samo wniósł do ogólnego dorobku kultury całej ludzkości. Po uwzględnieniu powyższych zasad program koncertów ludowych prze-

widywał odtworzenie dzieł kompozytorów obcych, o charakterze lżejszym, jako też i symfonicznych, a także i operowych.

Koncertów ludowych w ciągu muzycznego sezonu odbyło się osiem. Pierwszy odbył się w niedzielę dn. 4. grudnia 1919 r. Poświęcony był twórczości Moniuszki, Chopina i Noskowskiego. Następne koncerty, odbywały się stale co dwa tygodnie, w niedzielę, w godzinach popołudniowych i poświęcone były twórczości kompozytorów obcych, jak Wagnera, Bethowena, Mozarta, Griega, Czajkowskiego i. t. d.

Podkreślić na tem miejscu należy zasługi osób, stojących poza obrębem członków Komisji Kulturalno-Oświatowej: wszystkich członków Ł. Orkiestry Sym. i jej Dyrektora p. B. Szulca, którzy z całym zaparciem starali się realizować poważną myśl przeszczepienia kultury muzycznej na surowy, lecz podatny grunt życia duchowego proletariatu m. Łodzi.

Publiczność składająca się przeważnie z robotników i inteligencji pracującej, od pierwszego koncertu do ostatniego, zapełniała zawsze salę koncertową przy ul. Dzielnej.

### Koncerty dzieci dla dzieci.

Oprócz szerokich sfer pracujących była także pozbawiona dotychczas godziwych rozrywek i działwa szkolna: 50,000 dzieci łódzkich skazanych było na to, aby najpiękniejszy, bo wolny od trosk, okres swego życia, czas „sielsko - anielski“ — spędzać przeważnie w szarych ścianach szkoły, na męczącej nauce, której metody tak jeszcze dalekie są u nas od metod nauczania wolnych oddawna Szwajcarów i Amerykanów, dających dzieciom w ich wieku szkolnym tyle sposobności do zabaw i godziwej rozrywki, których dusza dziecka tak łaknie.

Zastanawiano się w jaki sposób zmienić taki stan rzeczy i posta-

nowiono wreszcie wybrnąć z tego w prosty zupełnie sposób. Jest w Łodzi wiele szkół, przeważnie średnich, gdzie poważnie traktuje się w nauczaniu dział śpiewu, deklamacji, gimnastyki rytmicznej a nawet, znajdzie się czasem jaki młody wirtuoz-skrzypek lub pianista. Mamy zaś jedną szkołę — Gimnazjum Miejskie, gdzie jeden z nauczycieli muzyk-amator, zorganizował wcale dobrą orkiestrę mieszaną. Orkiestra ta i chóry popisywały się od czasu do czasu tylko w obrębie własnej szkoły. Szerszego zaś zadania nie miały. Był to więc kapitał niezupełnie wyzyskany. Na te właśnie instytucje padła uwaga Komisji K. O., która postanowiła je wyzyskać. Uchwalono przeto zorganizować cały szereg koncertów pod hasłem „dzieci dla dzieci“.

Komisja porozumiała się z temi szkołami średnimi, które chętnie zgodziły się przyjąć udział w akcji, zainicjowanej przez Komisję K. O. Rychło skompletowano pierwszy zespół młodocianych artystów i dano pierwszy koncert. Słuchaczami była dziesiąta szkół ludowych w ilości zgórą 1200 „osóbek“. Koncertów takich dano 10. Udział na scenie brali uczniowie i uczennice następujących szkół: Gimnazjum Męskiego Miejskiego (orkiestra, chóry i popisy jednostek). Gimnazjum żeńskiego p. Pryssewiczówny (chóry i popisy jednostek). Gimnazjum Żeńskiego im. Orzeszkowej (chóry, tańce i popisy pojedyncze). oraz szkół powszechnych: Przedpełskiej, Czajkowskiej, Merkajna i Papisa. Większą część tego cyklu po 6 koncertów, wypełniły szkoły średnie. — pozostała zaś ilość — szkoły powszechne.

Z koncertów tych dzieci korzystały oczywiście bezpłatnie. Szkół, które zdażyły wysłać swoich „pupilów“ na koncerty, było 10 Tym więc sposobem przez widowię Teatru Polskiego przewinęło się podczas koncertów dziecięcych około 12 tysięcy „milusińskich“.

## Uroczystości okolicznościowe.

Poza pracą systematyczną Komisja ma także w programie urządzanie od czasu do czasu różnych uroczystości z okazji świąt, jubileuszów, rocznic, wypadków historycznych i. t. p. Przedsięwzięcia takie są bardzo ważne, ze względu na swą aktualność i na istniejące w danym momencie powszechne zainteresowanie jakimś faktem historycznym lub osobą historyczną. Z tego rodzaju uroczystości Komisja zorganizowała jedną, mianowicie: z okazji imienia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W dniu 21 marca urządzony był koncert, „pieśni legjonowych“. Program koncertu wypełniła Ł. O. Symfoniczna, orkiestra wojskowa „quintet“, oraz artyści Teatru Polskiego. Wykonane były przez Ł. O. S. „kwiaty polskie“ i inne utwory polskich kompozytorów. Deklamacje obejmowały tematy „legjonowe“. Oczywiście, przy okazji, wygłoszony był odczyt, omawiający zasługi i działalność Komendanta.

## Uniwersytet Ludowy i Kursy dokształcające.

Wielkie znaczenie Uniwersytetów Ludowych, jako szkół wieczorowych, dla ludzi pracy, zostało stwierdzono już oddawna. Historia kultury narodów europejskich może dostarczyć dowodów, jaki wielki wpływ na podniesienie poziomu kulturalnego mas wywierają Uniwersytety Ludowe, Dzięki tylko tym instytucjom mogła być wprowadzona w życie i utrzymana podziś dzień idea rządów demokratycznych w Europie Zachodniej. W Polsce, która musiała się zorganizować w praworządne państwo w ciągu niemal kilku dni, i państwo to musiało być demokratyczne, sprawa wykształcenia szerokich mas ludowych, posiadających w swym łonie 80% analfabetów, nabrała bardzo poważnego charakteru.

W Łodzi zaś, proletarijat robotniczy stanowi 90% ogółu mieszkań-

ców, znaczenie sprawy podniesienia poziomu umysłowego mas było specjalnie ważne. Komisja Kulturalno-Oświatowa uważała przeto za najpilniejszą potrzebę zorganizowanie kursów dla dorosłych. W miesiące naszymi kursów takich istniało kilka, były one przy Towarzystwach Kult. Oświatowych, o czym wspominaliśmy na początku niniejszego sprawozdania.

Kursy te jednak nie mogły spełnić swych zadań w całej rozciągłości, a to ze względu na istniejące w naszym społeczeństwie sympatje i antypatje w stosunku do różnych Towarzystw oświatowych, następstwem czego były fakty (niczem zresztą nie uzasadnione w tym wypadku) nieuszczerzczania na kursy, jedynie tylko dla tego, że instytucja ta nie leżała w sferze politycznych sympatji danej grupy społecznej. Licząc się przeto z takim stanem postanowiono utworzyć Uniwersytet Ludowy wolny od wszelkich tendencji politycznych. Zasadzie tej mógł odpowiedzieć tylko Uniwersytet założony przy tak poważnej i związanej tyłoma węzłami ze społeczeństwem instytucji, jaką jest Magistrat m. Łodzi. Początkowo był zamiar, aby Uniwersytet Miejski objął odrazu wszystkie stopnie nauczania, począwszy od nauczania analfabetów — aż do faktycznego Uniwersytetu Powszechnego. Okazało się jednak, że organizacja, na tak wielką zakresloną skalę, narazie jest niepotrzebna, chwila bowiem, w jakiej się Polska dzisiaj znajduje, jest taka, że wobec intensywnego biegu wypadków politycznych, należy dążyć jaknajszybciej do wyrobienia typu obywatela, świadomego swych obowiązków względem budzącej się do życia politycznego, Ojczyzny. Potrzebom takim odpowiadało narazie w zupełności zorganizowanie dla szerokich sfer kilku cyklów wykładów ogólnokształcących, z przewagą tematów historyczno-społecznych i t. p. faktyczny Uniwersytet Powszechny. Program ogólny wy-

kładów przewidywał 3 działy: a) humanistyczny, b) społeczny i c) przyrodniczy.

Otwarcie wykładów na Uniwersytecie poprzedził cykl odczytów p. Stefanji Bojarskiej, znanej działaczki oświatowej, zaproszonej specjalnie przez Komisję K. O. Odczytów odbyło się 6, o treści następującej:

„Dzieje domów ludowych w obcych i u nas“.

„Dzieje Uniwersytetów ludowych u obcych i u nas“.

„Dzieje klubów robotniczych u obcych i u nas“.

„Dzieje bibliotek u obcych i u nas“.

„Dzieje teatrów ludowych“.

„Sekreterjaty Oświatowe i sposób ich prowadzenia“.

Odczyty te wygłoszone były w czasie od dn. 19/XII. do dn. 28/XII. uroczyste zaś otwarcie Uniwersytetu nastąpiło w niedzielę dn. 15 grudnia 1919 r. przy współudziale przedstawicieli Magistratu, instytucji kulturalnych i społecznych, oraz zapisanych już kilkuset słuchaczy Uniwersytetu.

Wykłady odbywało się codziennie w godzinach od 7 - 9 wiecz. Obejmowały one w szczególności następujące nauki: w dziale humanistycznym: 1) historia literatury Polski niepodległej, 2) Romantyzm, 3) literatura współczesna, 4) Historia Polski. W dziale społecznym: 1) Wykłady z ekonomii politycznej, 2) prawo polityczne, 3) skarbowość, 4) Kooperatywy. W dziale nauk przyrodniczych: 1) Geografia fizyczna Polski, 2) biologja, 3) fizjologja z higieną, 4) psychologja, 5) fizyka. Cechą charakterystyczną pracy na Uniwersytecie Łódzkim było to, że, niezależnie od wykładów — odbywały się także i seminarja z prawa politycznego i fizyki.

Słuchaczy na wykładach było przeciętnie 300. Semestr trwał 4 miesiące. Na zakończenie kursu urządzona była wycieczka dla słuchaczy Uniwersytetu na Pomorze.

Oprócz Uniwersytetu uznano także za porządane otwarcie kursów dokształcających. Kursy te obliczone były tylko na kilkadziesiąt osób, gdyż większej organizacji narazie rozwinąć nie było można. Liczono się wreszcie i z tem, że kursy podobne istnieją przy Towarzystwach Oświatowych w mieście i one wypełnią część ogólnego zadania. Z tej też racji kursy prywatne otrzymywały odpowiednie subsydia od miasta.

Na kursach dokształcających miejskich wykładano: 1) język polski, 2) arytmetykę, 3) historję Polski i 4) geografję (w pogadankach). Wykłady miały charakter szkolno-klasowy i obejmowały 5 grup z pięcioma silnami nauczycielskimi.

(d. n.)

## Kronika Miejska.

— **Przymusowe wykończenie budowl.** Biorąc pod uwagę, że w Łodzi znajduje się z górą sto domów niewykończonych, Magistrat postanowił wystąpić z wnioskiem przymusowego wykończenia takich przez właścicieli. Wniosek przewiduje wywłaszczenie względnie wydzierżawienie przez miasto domów niewykończonych do czasu zamortyzowania kosztów poniesionych przez miasto na ich wykończenie. Sprawa powyższa ma doniosłe znaczenie, może bowiem przyczynić się do złagodzenia głodu mieszkaniowego, który daje się mocno we znaki ludności naszego miasta.

— **Likwidacja Komitetu Zagonków.** Magistrat zaakceptował wniosek wydziału Opieki Społecznej dotyczący zlikwidowania, wobec zmienionych warunków, komitetu zagonków i przekazania gruntów zajętych pod zagonki do dyspozycji wydziału Plantacji Miejskich, celem zaprowadzenia hodowli warzyw i jarzyn na potrzeby szpitali i instytucji opieki Społecznej. Plące zaofiarowane przez osoby prywatne i z tego tytułu zwolnione od podatków, postanowiono zwrócić

właścicielom i opodatkować ich od 1-go października r. b.

— **Zniesienie zapomóg.** Wobec tego że zapomogi pieniężne wypłacane biednym przez Wydz. Opieki Społecznej nie wystarczają na utrzymanie i tym samym sprzyjają rozwojowi żebractwa, Magistrat postanowił skasować wydawanie zapomóg, polecając jednocześnie wydziałowi Op. Społ. rozmieszczenie osób korzystających z zapomóg w przytułkach i instytucjach dobroczynności publicznej.

## Sprawy aprowizacyjne.

### Nasza sytuacja aprowizacyjna.

Z wynurzeń ministra aprowizacji p. Sliwińskiego o horoskopach aprowizacyjnych na najbliższą przyszłość wynika, że zapasy zboża w Polsce są niestety minimalne. Urodzaje zboża zimowego były bardzo marne a reszty dokonała inwazja bolszewicka w Kongresówce i Małopolsce. W ostatnich dniach zatwierdzone umowę, zawartą ze spółką w Rumunji na dostawę 3,000 wagonów miesięcznie zboża i kukurudzy a oprócz tego zakupiono w Rumunji i Bułgarji 2,000 wagonów zboża, którego część już nadeszła a reszta nadejść ma w dniach najbliższych. Ministerstwo ma nadzieję uzyskania z dostaw kontyngentowych 32,000 wagonów zboża i liczy też na pomoc Ameryki, którą zdecydowanie jednak kongres Stanów Zjednoczonych dopiero w grudniu br. Wobec braku zboża chlebowego zajmuje się specjalna komisja obmyśleniem sposobu wyrabiania chleba wojennego z rozmaitych surogatów, celem możliwego oszczędzania żyta i pszenicy.

Ministerstwo poczyniło też starania o nabycie tłuszczów i jest nadzieja, iż dzięki wzrostowi tegorocznej produkcji cukru będzie można zwiększyć przydział tegoż. Sprawa nabiału przedstawia się niestety fatalnie z powodu dewastacji, dokonanych przez bolszewików, którzy



uprowadzili z Królestwa i Małopolski bardzo wiele bydła. Z tego też powodu będą musiały być zaprowadzone dnie bezmieśne.

W celu zaradzenia brakowi jaj, ministerjum poleciło P. U. Z. A.P. P. wypuścić z posiadanych zapasów na rynek za pośrednictwem instytucji społecznych, związków, kooperatyw i t. p. znaczniejszej ilości tego artykułu. W Warszawie sprzedaż się już odbywa. Wkrótce dostarczone będą w ten sam sposób jaja ludności innych znaczniejszych ośrodków.

Rząd otrzymał zagranicą znaczny kredyt na zakup wełny i bawełny. Transporty tych surowców wkrótce przybędą do Gdańska. Ministerjum ma nadzieję, że już po nowym roku będzie mogło dostarczyć ludności materiały odzieżowe w poważniejszych ilościach.

Z wynurzeń ministra aprowizacji wynika, że oswoić się należy z tem, iż przebyć będziemy musieli jeszcze jedną ciężką zimę — liczyć tylko poważnie możemy na ziemniaki — które obrodziły w tym roku znako, micie, których transporty jednak z powodu strajku kolejowego zostały na kilka dni wstrzymane. Chodzi o to, aby jeszcze przed nastaniem mrozów można sprowadzić potrzebne do wyżywienia ludności zapasy ziemniaków. Należy skorzystać póki czas skorzystać z doświadczeń zeszłorocznych i wszelkimi sposobami starać się o rychłą dostawę.—

Należy również poczynić zabiegi celem umożliwienia ludności nabywania ziemniaków w dobrym stanie po cenach możliwie najniższych i aby wszelka spekulacja w handlu ziemniakami była usunięta. Wszak będzie to jedyny prawie artykuł — który ludność uboższa będzie miała do dyspozycji.

Należy się także postarać dość wcześniej o dostateczne zapasy tłuszczów roślinnych, które będą musiały zastąpić słoninę i masło, których cena już obecnie przed nadjeściem zimy jest tak wysoka, że ludność uboższa nie będzie prawdopo-

dobnie mogła korzystać z tych tłuszczów.

— **W sprawie cennika maksymalnego.** Dnia 14 b.m. odbyło się w lokalu Wydz. Zaprowiantowania Miasta posiedzenie w sprawie cennika maksymalnego. W posiedzeniu wzięli udział: przedstawiciele komisji aprowizacyjnej pp. ławnik magistratu Kaffanke i radni Węgierski i Langleben, przedstawiciele chrześcijańskich cechów majstrów piekarskich i rzeźnickich oraz żydowskich związków zawodowych, piekarzy i rzeźników, komisarz rządu na m. Łódź, p. Lżycki, komisarz aprowizacji inż. Patek, naczelnik wydziału Urzędu walki z lichwą dr. Pawlikowski, dyr. komitetu Rozdziału Chleba i Mąki p. Pfeifer, lekarze wetrynarji Drecki i Stojanowski oraz referent wydz. zaprow. miasta. p. Lauterbach. Posiedzenie zagań o godz. 5-tej pp. p. ławnik Kaffanke, który przyjął przewodnictwo. Sekretarował p. Lauterbach. Po wyczerpującej wszechstronnej dyskusji uchwalono:

a) **w sprawie mąki** wystąpić do województwa łódzkiego o zezwolenie cechom majstrów piekarskich chrześc. i żyd. na skup mąki ponad kontyngentowej we wszystkich powiatach województwa łódzkiego za wyjątkiem trzech wydziałonych dla Łodzi to jest łęczyckiego, słuckiego i konińskiego. Akcja ta ma na celu scentralizowanie wypieku chleba i uniemożliwienie spekulacji mąką t. zw. szmuglowaną sprowadzaną za pośrednictwem osób trzecich. Mąka ta ma być przez nabywców dostarczana do magazynów wydz. Zaprow. w odnośnych powiatach, przychem wydawnictwo i wypiek odbywać się będą pod ścisłą kontrolą magistratu.

b) **w sprawie mięsa** opracowano na posiedzeniu ceny sprzedaży hurtowej i detalicznej, uwzględniając dwa gatunki mięsa: zwyczajnego i koszernego. Ceny te oficjalnie ogłoszone nie będą, natomiast rzeźnicy zobowiązali się do ścisłego przestrzegania cen ustalonych.

Wychodząc z założenia, że komisja aprowizacyjna niema najmniejszego wpływu na obniżenie cen u producentów, od których zależy regulowanie cen rynkowych w miastach postanowiono znieść z dniem dzisiejszym cennik maksymalny z dnia 1-go października r. b. na wszystkie produkty spożywcze, biorąc pod uwagę oświadczenie przedstawicieli cechów piekarskich i rzeźnickich, że wolna konkurencja wpłynie dodatnio na obniżenie cen. Jednocześnie komisja aprowizacyjna jest zdania, że tylko wprowadzenie cen maksymalnych na terenie całego województwa dla producentów i dostawców, zmieniających w zależności od stanu aprowizacyjnego w całym państwie, może zapobiedz tej niezdrowej spekulacji. Komisja aprowizacyjna znosząc zakaz w sprawie wyrobu wędlin z dnia 1-go października r. b., zezwala na wyrób wędlin zwyczajnych t. j. kaszanki, pasztetuwej salcesonu i kielbasy.

## Z Kraju.

### Odbudowa spalonego Kalisza.

W d. 17 b. m. odbyła się w Kaliszu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego odbudowującego się Ratasza. Na program uroczystości złożyły się: nabożeństwo w kościele św. Mikołaja na intencję pomyślnej odbudowy spalonego Kalisza, zwiedzenie miasta, poświęcenie kamienia węgielnego ratasza na Rynku, wspólne śniadanie, przyjęcie miejscowych delegacji przez Prezesa Ministrów Witosą i Konecraut w Towarzystwie Muzycznym.

W uroczystości wzięli między innymi udział premier Witos, wice-min. Rob. Pabl. Kaeharski, przedstawiciele Min. Sztaki i Kult. i Min. Spraw Wewnętrznych oraz przedstawiciele wielu miast polskich. Z ramienia władz miejskich Łodzi obecni byli na uroczystości prezydent Rzewski, wice-prezesi R. M. radni p. Kiern i p. Koziółkiewiczówna oraz radny p. Macińska.

Podczas uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego przemawiał prezydent miasta Kalisza p. Michalski, wskazując na wysiłki, jakich dokonało zrajnowane miasto w dziele odbudowy. Premier Witos mówił o niespożytej mocy ludu polskiego, który z wszelkich prób i klęsk wychodzi zwycięski. Prez. m. Łodzi Rzewski mówił o tragicznych losach Kalisza, który stał się „miastem - męczennikiem i wyraził nadzieję, że powracający do życia Kalisz zajmie należycie miejsce w rzędzie miast polskich.

\* \* \*

W związku z odbudową podajemy artykuł „Gazety Kaliskiej” zdający sprawę o działalności miasta Kalisza w dziele odbudowy:

Z chwilą wyjścia okupantów z kraju — Kalisz, jak zresztą i cały naród polski, przeżywał ciężkie chwile. Z jednej strony należało budować podstawy organizacji wskrzeszonego państwa i to w czasie prowadzenia walki o swe zagrożone granice, a z drugiej zaś strony należało się zająć losem powracających do kraju reemigrantów, jeńców wojennych i robotników przynusowo wywiezionych w czasie wojny do Niemiec, dla których Kalisz był pierwszym etapem.

Cheąc przyjść z pomocą biednym i potrzebującym pracy mieszkańcom, Magistrat zorganizował, poczynając od 30 grudnia 1918 r., miejskie roboty publiczne i z powodu zimy chwilowo zatrudnił bezrobotnych przy uprzątnięciu gruzów ze spalonych domów i wywożenia takowych.

Roboty te do 7 maja 1919 roku kosztowały miasto 2,311,916 marek, wobec czego Zarząd miasta, mając na względzie, że najgorszy czas zimowy już przeszedł i nie cheąc doprowadzić kasy miejskiej do nieuniknionej ruiny, zdobył się na krok stanowczy i pod koniec kwietnia 1919 roku ogłosił robotnikom, iż z dniem 3 maja roboty publiczne miejskie zostaną przerwane. Jako odszkodowanie wypłacono robotnikom dwa tygodniową płacę.

W tym trakcie zorganizowano należycie wydział budowlany przy Magistracie, aby prowadzić planowe roboty miejskie na szeroką skalę, przy czem Zarząd naszego miasta uznał za konieczne sprawę bezrobotnych ściśle złączyć ze sprawą odbudowy spalonych domów.

Ażebym akcji tej zapewnić zrozumienie a sfer robotniczych, a samej pracy zapewnić spokój, zostały założone spółki zarobkowe robotnicze, mianowicie: stolarska, ciesielska, mararska, malarska, ślusarska i robót ziemno-betonowych. Zawdzięczając istnienia tych spółek Kalisz po dziś dzień nie wie co to są strejki, przy czem należy zaznaczyć, że spółki te pracowały bardzo sprawnie i względnie weale nieźle zarabowały.

Spółki te mają swoje własne warsztaty, zaopatrzone w odpowiednie maszyny.

W związku z tą akcją zostały uruchomione cegielnie, cała różna produkcja których została z góry zakupioną. Dzięki temu cena cegły w szesnastomiesięcznym sezonie budowlanym wynosiła w Kaliszu od 105 marek do 120 marek za tysiąc, zależnie od gatunku, gdy tymczasem w Łodzi i Warszawie, w tym samym czasie, cena za tysiąc wynosiła do 500 marek. Obecnie tysiąc sztuk cegły kosztuje 700 marek.

Zawdzięczając troskliwej opiece Ministerstwa Robót Publicznych i wydatnej pomocy ze Skarbu Państwa, Zarząd miasta Kalisza przystąpił w maju 1919 roku do odbudowy spalonych domów.

Ogólny stan robót przy odbudowie miasta w obecnej chwili przedstawia się jak następuje: okupanci udzieliли pożyczek na 40 posesji w sumie 3,287,509 marek i za te pieniądze wykonano i oddano do zupełnego użytku 8 domów. Po wyjściu okupantów Komisarz Rządu Polskiego asygnował na dalsze prowadzenie robót 765,127 mk., lecz w tym czasie nie wykonano żadnego budynku. Począwszy od maja 1919

roku do 1-go października r. b. Magistrat m. Kalisza wydał właścicielom prywatnych posesji, na odbudowę spalonych domów, pożyczek na ogólną sumę 13,549,920 marek. Pożyczki te są zabezpieczone ewikojami hipotecznymi przyznanymi na rzecz Magistratu.

Za uzyskane pożyczki wykonano następujące roboty: 38 domów zostało zupełnie wykonanych i oddanych do użytku publicznego, a poza tem 120 budynków odbudowuje się, z których 10 w najbliższym czasie będą zupełnie wykonane.

Ponieważ te ostatnie nieruchomości przedstawiają już dostateczną gwarancję dla krótkoterminowych pożyczek, to Zarząd miasta, nie chcąc zbyt obciążać Skarbu Państwa a jednocześnie chcąc przyspieszyć odbudowę spalonych domów, wystarał się dla właścicieli tych nieruchomości o pożyczkę prywatną, a mianowicie: trzy miliony marek w Centrali Żywowej Kas Oszczędnościowych w Poznaniu.

Magistrat również przystąpił do odbudowy spalonych swych gmachów, a mianowicie teatru i ratusza. Teatr jest już pod dachem, na co wydatkowano 1,403,990 marek, roboty zaś koło budowy ratusza kosztowały dotychczas 719040 mk.

Po zatem Magistrat wykańcza już budynki dla nowej szkoły ludowej przy ulicy 3-go Maja i na ten cel do obecnej chwili wydatkował 2944400 marek, jak również w bieżącym tygodniu przystąpił do budowy szeregu domów, w których mieścić się będą tanie mieszkania.

Oto co dotychczas zrobiono w sprawie odbudowy Kalisza. Ale pomimo to pozostaje jeszcze bardzo wiele do roboty.

Miasto spalone i zrujnowane, nie jest w stanie o własnych siłach kompletnie się odbudować. Konieczne tu jest potrzebna i w dalszym ciągu troskliwa opieka i wydatna pomoc ze strony Rządu.

— Gaz. Z powodu zmniejszenia się dostawy węgla dla gazowni war-

szawskiej, Warszawie grozi w najbliższych dniach, o ile stosunki nie ulegną zmianie, brak gazu. Magistrat już w dniu 29 września wystąpił w tej sprawie do państwowej centrali węglowej, wskazując że posiada zapas węgla zaledwie na dwa tygodnie, oraz prosząc asilnie o wydanie odpowiednich zarządzeń, zmierzających niezwłocznie do zwiększenia dostawy węgla dla gazowni do ilości takiej, aby można było, po pokryciu dziennego zużycia, wytworzyć poważniejszy zapas, istotnie zabezpieczający ciągłość ruchu gazowni. W piśmie swoim podkreślił również magistrat, że nawet chwilowa przerwa w ruchu gazowni w obecnym czasie szczególnie dotkliwie odbiłaby się na interesach ludności stolicy.

Jednocześnie zakomunikował magistrat o istniejącym stanie rzeczy Ministerstwo Spraw Wojskowych, zaznaczając, że brak gazu, poza interesami mieszkańców, bardzo dotkliwie dałby się odczuć dla szeregu instytucji wojskowych, zwłaszcza zaś odbiłby się na pracy szpitali wojskowych, z tego względu prosił Magistrat Ministerstwo Spraw Wojskowych o poparcie swej akcji w tej sprawie.

Mimo, że oba pisma były wystosowane już w dniu 29 września, poprawa stosunków po dzień dzisiejszy nie nastąpiła, a gazownia już wyczerpała tymczasem niemal całkowicie zapasy węgla, dawniej nagromadzone.

#### — Ulica księdza Skorupki.

Magistrat warszawski na jednym z ostatnich posiedzeń

zajął się, zgodnie z uchwałą komisji zmiany nazw ulicznych, sprawą ucezczenia księdza-rycerza, który poległ na polach Ossowa w obronie Warszawy — ks. Skorupki.

Postanowiono pamiętać ks. Skorupki uciec przez nazwanie jego imieniem ulicy Sadowej.

— Państw. komitet pom. dzieciom  
Powrócił do Warszawy, po dwumiesięcznej nieobecności, dyrektor państwowego komitetu pomocy dzieciom (amerykański wydział ratunkowy (A. W. R.) misja dla Polski), p. Maurice Pate. Jest on jednym z tych Amerykan, prawdziwych przyjaciół Polski, którzy w chwilach dla niej najcięższych, nie opuścili powierzonej im placówki. P. Pate udał się w swoim czasie z delegacją polską do Mińska, ażeby akcja niesienia pomocy mogła być dalej prowadzoną na terenach okupowanych przez wroga. Po odparciu najazdu bolszewickiego p. Pate udał się do Moskwy i Petersburga, skąd po krótkim pobycie pojechał do Berlina, gdzie brał udział w dorocznej konferencji amer. misji, działających w Europie. Ostatnio p. Pate odwiedził biura A. W. R. w Paryżu, Londynie i Brukseli.

Współpracownicy P. K. P. D., uznając zasługi p. Pate, nie tylko jako kierownika instytucji o tak doniosłym znaczeniu, lecz ceniąc go przedewszystkiem, jako szlachetnego człowieka i szczerego przyjaciela Polski, zgotowali mu serdeczne przyjęcie, wręczając pamiątkowy adres i upominek.

## PRZEGLĄD PRASY.

### ŁÓDŹ.

W № 194 gdańskiego organu niezawisłych socjalistów „Das Freie Volk” ukazała się pod powyższym tytułem wyczerpujący poświęcony historii naszego miasta i panującym w niem stosunkom, który podajemy w całości:

Chcąc należycie ocenić dzisiejszy stan m. Łodzi i działalność nowego zarządu miasta, należy z konieczności zwrócić się do historii miasta. Podczas panowania caratu ludność miasta była wystawiona na ciągłe przes-

ładowania, Polityczne i zawodowe związki były na indeksie, wobec czego walka o prawa polityczne i gospodarcze mogła być prowadzona jedynie na drodze nielegalnej. Rozpowszechnianie oświaty było uniemożliwione, ponieważ inteligentniejsi robotnicy wydawali się zawsze podejrzani. Pomiędzy surowych prześladowań działacze polscy robili co mogli dla uświadomienia ludu i rozpowszechnienia idei socjalistycznych. Walka ta pociągnęła za sobą wiele ofiar, wielu bojowników wolności zostało osadzonych w więzieniach, skazanych na śmierć lub Syberję. Podczas rewolucji w 1905 i 1906 roku w jednej Łodzi stracono około 180 osób; wszyscy oni polegli za wolność. Przy wyborach do Dumy Socjaliści łódzcy nie brali udziału, ponieważ Duma rosyjska była tylko parodią przedstawicielstwa narodowego.

Po wybuchu wojny i zajęciu w d. 6. grudnia 1914 r. Łodzi przez Niemców stosunki polityczne zasadniczo nie uległy zmianie na lepsze. Dopiero w 1917 r. zdecydowało się Niemieckie Dowództwo Wojskowe dać Łodzi przedstawicielstwo gminne, wzorowane na reakcyjnym systemie pruskim. Ludność podzieloną została na 6 kurji, mianowicie: na kurję intelektualną i duchowieństwa, kurję wielkiego przemysłu, drobnego handlu, płatników podatku mieszkaniowego, właścicieli domów i wreszcie ogólną, w której głosować mogła pozostała ludność. W liczbie 9 przedstawicieli, przyznanych tej kurji, znalazło się 2 socjalistów. Całe przedstawicielstwo gminne składało się z 54 osób i pozostawało w rękach klas posiadających. Wybory były jawne. W ten sposób i tutaj robotnicy usunięci zostali od pracy w zarządzie gminy.

Należy się uznanie robotniczemu zarządowi miasta, który bez żadnego przygotowania, w obecnych warunkach bardzo wiele zdziałał. Łódzka Rada Miejska i Magistrat znajdują się w rękach klasy pracującej. Z liczby 75 ciu radnych — 31 należy do Polskiej Partji Socjalistycznej, a 19 do Narodowej Partji Robotniczej. Prezydent Rzewski i wice prezydent Faterson są socjalistami, zaś wiceprezydent Wojewódzki, należy do N. P. R. Zarząd miasta miał wielkie trudności do zwalczania, ponieważ nie tylko przemysł i handel były zrujnowane, lecz samo miasto znajdowało się w bardzo złym położeniu. Zatwierdzona jeszcze za czasów rosyjskich budowa ulic nie była dotychczas wykonaną ponieważ władze carskie albo roztrwonily fundusze na ten cel przeznaczone, lub też przekazywały te pieniądze na inne cele do Petersburga. Podczas niemieckiej okupacji Łódź została jeszcze bardziej zrujnowaną. Liczne wozy motorowe zniszczyły bardzo bruk ulic miejskich. Wskutek zrujnowania przemysłu, panował w mieście wielki brak pracy. Funduszków na zmniejszenie nędzy i na roboty publiczne nie było. Obecny zarząd m. Łodzi przeznaczył ciężar podatków przeważnie na kapitalistów, właścicieli nieruchomości i kupców; jest również pobierany podatek od widowisk i zabaw. Naprawa bruków i chodników, oraz urządzenie kanalizacji byłoby pożądane, lecz ze względu na obecny niski kurs marki polskiej kosztowałyby to miliony, na co miasto w obecnych warunkach nie może sobie pozwolić. Zarząd miasta uważa jako rzecz pierwszej wagi, uruchomienie fabryk, które z chwilą wybuchu wojny zostały zamknięte.

Niemcy w Polsce prowadzili gospodarkę rabunkową. Motory elektryczne, walce mosiężne, wilki, gręplarki, kotły miedziane, części mosiężne i rzemienie napędowe w niezliczonej ilości wywiezione zostały z fabryk tkackich i przędzalnianych. Związek przemysłowców łódzkich opracował pamiętnik, w którym wymienia, że dla zastąpienia zarekwirowanego inwentarza, przemysł łódzki potrzebuje pomiędzy innymi 2500 walców mosiężnych, 1000 tonn drutu miedzianego do przewodników elektrycznych i 1300 kilogr. metrów rzemieni napędowych. Zarekwirowano milion kilogramów

walców drukarskich i 12700 kgl. grepli. Całkowite zastąpienie wywiezionych narzędzi produkcji kosztowałoby dzisiaj miliony marek.

W czerwcu r. b. pracowało w łódzkich zakładach przemysłowych około 30.000 robotników, dziś zaś zatrudnionych jest 80.000 (około 80% liczby przedwojennej) przy pracy na dwie zmiany.

W celu zmniejszenia nędzy, panującej w Łodzi, Magistrat urządził małe parcele i oddał je na użytek biednej ludności. Założył on także park miejski, który zapowiada się pięknie. Park ten jest bardzo pożądanym, ponieważ podczas okupacji lasy wokoło Łodzi zostały wytrzebione.

Szczególny nacisk kładzie zarząd miasta Łodzi na oświatę i wychowanie. Wszelkimi siłami stara się on ściągnąć siły naukowe i powiększyć liczbę szkół. Podczas, gdy w 1914 roku uczęszczało do szkół zaledwie 14.000 dzieci, obecnie uczęszcza do nich przeszło 50.000.

Starając się zmniejszyć, o ile możliwości, analfabetyzm, zarząd miasta udziela subsydjum organizacjom, zajmującym się szerzeniem oświaty. Biblioteki powiększyły się znacznie dzięki zapomogom, wydanym przez Magistrat.

Zarząd miasta pamięta nie tylko o poległych bojownikach wolności, lecz i o poległych w ostatniej wojnie niemieckich żołnierzach. Zwłoki rozstrzelanych w latach 1905/07 rewolucjonistów były pochowane w lesie okolicznym. Szczątki tych bohaterów zebrane zostały w jedno miejsce, na którym założono bratnią mogiłę oraz pomnik, z napisem „Za wolność i naród, zamordowanym przez rząd carski“.

W pięknie założonym lasku przy szosie Konstanyńowskiej spoczywają Niemcy, polegli w latach 1914—1918.

Dążenia Magistratu do pogłębienia oświaty ludu i złagodzenia nędzy, gorąco są popierane przez organizacje robotnicze. Najsilniejszą jest organizacja Polskiej Partji Socjalistycznej, licząca 5000 członków, w tej liczbie 1000 kobiet. Zważywszy, że dopiero od 1918 roku partja ta ma możność działać legalnie, jest to wynik pokaźny. Partja posiada 12 lokali klubowych, przy których są czytelnie i po części dość dobrze zaopatrzone biblioteki. Robotnicy znajdują tutaj rozrywkę, co niejednego powstrzymuje od odwiedzania restauracyj i piwiarni. W lokalach klubowych, składających się z kilku pokoi, odbywają się również zebrania dzielnicowe. Uzdolnieni członkowie partji udzielają tutaj w godzinach wieczorowych bezpłatnie nauki czytania, pisania, rachunkowości, historii i t. p. Odbywają się tutaj również odczyty naukowe. Największy klub znajduje się na przedmieściu w dzielnicy robotniczej Widzewie. Przy klubie tym jest biblioteka, składająca się z 2000 dzieł, oraz jadalnia i kuchnia, gdzie członkowie otrzymują potrawy po niskich cenach.

Kooperatywa „Łódzianin“ ma obecnie 8200 członków, 19 sklepów, 2 własne piekarnie, własny warsztat szewcki i zatrudnia 19 ludzi. Kapitał obrotowy kooperatywy wynosi mk. 300.000.— przy składce członkowskiej mk. 100.—. Obrót wyżej wymienionej kooperatywy wynosił w roku ubiegłym 7 1/2 milj. marek. Ceny tutaj są znacznie niższe od rynkowych.

Łódź jest siedzibą Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego, które obecnie w 20 oddziałach skupia 46000 członków. W chwili odbywania się pierwszego kongresu związku, w dniu 23 listopada 1919 r., związek liczył 41137 członków, z których 11337 posiadało pracę, zaś 29800 było bezrobotnych. Należy tutaj zaznaczyć, że polskie wolne związki zawodowe są organizacjami klasowymi i nie rozporządzają środkami zapomogowymi. Nawet zapomogi strajkowe nie są wypłacane. Pomimo to, robotnicy łódzcy przeprowadzili w początkach roku bieżącego z dobrym skutkiem 2-tygodniowy strajk.

Zagwarantowana przeciętna płaca wynosi mk 90. — dziennie, przy pracy zaś akordowej można zarobić do 180. — mk. dziennie. Płace są jednakowe dla mężczyzn i dla kobiet, z tą różnicą, że do cięższej pracy używani są mężczyźni, którzy w tym wypadku więcej zarabiają. W przemyśle włókienniczym pracują przeważnie kobiety (65%). Z innych rodzajów pracy wymienić należy, że szewcy zarabiają od 4 do 5000 mk. miesięcznie, krawcy — do 7000 mk. miesięcznie, drukarze — 6000 mk., zecerzy — nawet 12000 mk. (podług cen w dniu 1. lipca r. b.), Czynnosc komorniany jest niższy, jak u nas.

Na drodze z Warszawy do Łodzi widać jeszcze ślady minionej wojny: zniszczone domy, rowy strzeleckie i okopy, w których jeszcze dzisiaj szukają ludzie schronienia i w nich mieszkają.

Wkrótce znikną, prawdopodobnie, nie tylko zewnętrzne ślady wojny, lecz i wewnętrzne — przeciwieństwa narodowe. W tym względzie grzeszono zarówno tu, jak i tam. Łódzcy socjaliści dobrze postąpią, gdy zbudują tamę przeciwko imperjalistycznym zapędom swoich ziomeków na Gdańsk i doradzą im prowadzenie roztropnej polityki. Do dzieła tego przychyliła się w pewnym stopniu P. P. S. Przemysł łódzki jest już dzisiaj w stanie wytwarzać towary na export, dając tym początek ściślejszym stosunkom pomiędzy Polską a Gdańskiem.

## Z żałobnej karty.

ś. p.

**AGNIESZKA JAWORSKA**

pracownica szpitala przy ul. Zakątnej № 44.

zmarła w d. 1 października 1920 r. przeżywszy lat 36.

Padła ofiarą swego zawodu, zaraziwszy się tyfusem brzuszny.

W zmarłej Wydział Zdrow. publicznej traci uczciwą i sumienną pracownicę. Cześć jej pamięci.

Ś. P.

**Helena Trelewiczowa,**

gospodyni kuchni szpitala miejskiego dla ostro-zakaźnych chorych w Radogoszczu.

Zmarła w d. 7 września 1920 r. przeżywszy lat 32. Zmarła padła ofiarą swego zawodu zaraziwszy się tyfusem brzuszny.

W zmarłej Wydział Zdrowotności Publicznej traci sumienną i gorliwą pracownicę.

Cześć jej pamięci!

Uprasza się Sz. Prenumeratorów o uiszczenie zaległej prenumeraty i przedpłatę za kwartał IV.

Zginęło świadectwo 7-mio klas, wydane przez 8-mio klasowcę Wyższą Szkołę Realną w Łodzi za L. 1167 na imię Bolesława Smoleńskiego. Niniejszem unieważnia się takowe.

## OGŁOSZENIE.

Magistrat — Wydział Zaprawiantowania Miasta podaje do wiadomości mieszkańców posiadających żywy inwentarz, że na składzie Przejazd 92 sprzedaje ziemniaki drobne po cenie Mk. 40.—60.— za korzec bez ograniczenia.—

**MAGISTRAT.**

**O G Ł O S Z E N I E .**

Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje do wiadomości, że w okresie od dn. 18-go do 23-go października r. b. włącznie, wszystkie kooperatywy i sklepy miejskie wydawać będą olej kontyngentowy w ilości 1 funta na legitymację chlebową.—

Magistrat.

**O G Ł O S Z E N I E .**

„Wydział Zdrowotności Publicznej niniejszem ogłasza konkurs na wakujące posady lekarzy Pogotowia Ratunkowego, poczynając od dnia 1-go listopada r. b.. Ubiegający się o pomienione stanowiska zechcą zgłaszać swe oferty do Wydziału Zdrowotności Publicznej na imię inspektora szpitali miejskich, gdzie również mogą zasięgnąć bliższych informacji o płacy i pracy. Termin składania ofert do dnia 28 października r. b.“

Magistrat.

**L I C Y T A C J E P R Z Y M U S O W E .**

W środę dnia 27 października 1920 r. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach:

Między godz. 9 a 4-tą przed poł. ul. Południowa № 4 2 maszyny do wałowania cukierków, 50 paczek długich do cukierków. Południowa 20, lustro. Dzielna 9, 1 szafa do rzeczy. Skwerowa 6, kanapa. Średnia 6, zegar ścienny. Średnia 4, stół. Nowo-Miejska 9, otomana. Południowa 25, kasa ogniotrwała, biurko. Średnia 23, lustro. Konstataynowska 3, biurko, Szkolna 4, fortepian, kasa ogniotrwała, kredens. Bazarna 9, lustro.

W czwartek dnia 28 1920 r. odbędą się licytacje za gotówkę przy następujących ulicach:

Między godz. 9 a 4-tą przed poł. ul. Olginska 9, pianino. Olginska 9, otomana. Piotrkowska 115, kopjał metalowy. Olginska 14, biurko. Olginska 9, stół i krzesła. Piotrkowska 79, 1 krzesło. Nawrot 42, stolik kuchenny. Rozwadowska 6, zegar regulator. Piromowicza 14, stół. Karolewska 50, szafa.

Łódź, dnia 25. 10. 1920 r. **Miejski Urząd Sekwestracyjny.**

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Mordka Poznanteck.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi, ul. Zawadzka № 7.